

PÓŁROCZNE OPÓŹNIENIE MUNDUROWEJ SUPERUSTAWY

Ustawą o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw oraz Służby Więziennej już niebawem zajmie się Sejm. Projekt ma już numer druku i został skierowany do pierwszego czytania. O dodatku przedemerytalnym, możliwym harmonogramie prac w sejmowej komisji oraz o tym, czego w ustawie przygotowanej w MSWiA zabrakło, mówi w rozmowie z InfoSecurity24.pl poseł Wiesław Szczepański, przewodniczący sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych.

Dominik Mikołajczyk: Rząd przyjął niedawno ustawę o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Służby Więziennej. Szef MSWiA zapowiadał, że zależy mu na szybkiej ścieżce legislacyjnej w Sejmie. Czy komisja pomoże zrealizować MSWiA te plany?

Wiesław Szczepański, przewodniczący sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych: Komisja w tym pomoże, ale chciałem powiedzieć szefowi MSWiA, że komisja na tę ustawę czeka już od pół roku. O tej ustawie rozmawialiśmy podczas pierwszego posiedzenia komisji administracji i spraw wewnętrznych, na które zaprosiliśmy całe nowe kierownictwo i pytaliśmy jakie są plany resortu. Usłyszeliśmy wtedy, że ten projekt powinien pojawić się w grudniu. Minęło pół roku, w Sejmie dokument pojawił się dopiero 16 czerwca, a ledwie parę dni wcześniej przyjęła go Rada Ministrów. W piątek, 19 czerwca marszałek Sejmu skierowała ten projekt do pierwszego czytania w naszej komisji. Chciałbym jednak zauważyć, że jest to dokument bardzo długi, jeśli dobrze pamiętam – około 130 stron, a wraz z uzasadnieniem to ok. 200 stron. Do tego dochodzą jeszcze akty wykonawcze. Więc na prace potrzeba czasu.

Zamierza Pan do pracy nad tą ustawą powołać podkomisję?

Tak. Moim zdaniem pracami nad tą ustawą najpierw powinna zająć się właśnie podkomisja. Tym bardziej, że jeszcze przed pandemią była sugestia, by w komisji powołać stałą podkomisję do spraw służb mundurowych. Wydaje mi się, że co do tej koncepcji była przychylność zarówno posłów PiS jak i opozycji. Posłowie, którzy wystąpili z oddolną inicjatywą powołania tej podkomisji, uważają – z czym zresztą się zgadzam – że MSWiA to różne branże, ale ta podkomisja powinna być powołana ze względu na wagę spraw, które dotyczą służb mundurowych, i tylko tymi sprawami by się zajmowała. Gdyby nie pandemia, to może by już istniała i wtedy ten projekt nie musiałby mieć powoływanej specjalnej podkomisji, tylko trafiłby do tej stałej, już działającej.

Patrząc na te 130 stron, nie da się rozpatrzyć projektu ustawy na jednym posiedzeniu komisji. To wymaga czasu, a chcemy do tego podejść rzetelnie. W związku z tym, tak jak powiedziałem, myślę że trafi on najpierw do podkomisji, z prośbą o jak najszybsze procedowanie. Nie widzę problemu, byśmy po 28 czerwca zwołali posiedzenie podkomisji. Obawiam się tylko, że może być problem z frekwencją, bo to jednak jeszcze będzie kampania wyborcza. Więc jeżeli miałbym mówić o takim naprawdę

"silnym" procedowaniu tej ustawy, to realnie jest to możliwe po 12 lipca.

Nie chciałbym też, żeby ta ustawa stała się pretekstem do tego, by mówić że służby mundurowe są elementem kampanii wyborczej, a pamiętajmy, że zapisy tej ustawy dotyczyć mogą nawet blisko 200 tys. funkcjonariuszy. Te zmiany są z pewnością potrzebne, a mundurowe środowisko na nie czeka.

Czytaj też: [Mundurowa superustawa przyjęta przez rząd. Wśród zmian m.in. specjalny dodatek przedemerytalny](#)

Przejdźmy do samego projektu. Wprowadza on m.in. dodatek przedemerytalny dla mundurowych, którzy osiągnęli odpowiednio 25 i 28,5 lat służby. Takie rozwiązanie obliczone jest m.in. na walkę z wakacjami. Pana zdaniem będzie ono skuteczne?

Myślę, że tak. Jak rozmawiam z funkcjonariuszami, wielu z pyta o ten dodatek. Niedawno, jeszcze przed koronawirusem, byłem na spotkaniu, podeszło do mnie dwóch policjantów i pytali wprost, kiedy ta ustawa trafi do Sejmu. To byli ludzie w sile wieku, ale już z 25-letnim stażem w Policji. Zastanawiali się czy odejść ze służby, czy jednak poczekać na tę ustawę i dodatek.

Pamiętajmy też, że w Policji mamy teraz ponad 7 tys. wakatów. Wiemy też o tym, że w latach 2020-2021 ok. 10 tys. policjantów nabywa prawa emerytalne. Część z nich ten dodatek może skłonić do pozostania w służbie.

Funkcjonariusze od początku prac na ustawą podkreślają, że zapomniano o sporej grupie mundurowych, którzy uprawnienia emerytalne uzyskują po 15 latach. Ich dodatek nie będzie dotyczył. Sądzi Pan, że w ustawie powinna znaleźć się poprawka, dzięki której również Ci mundurowi - jeśli zdecydują się pozostać w służbie - będą mogli taki dodatek otrzymać?

Uważam, że tak i właśnie po to potrzebna jest też praca podkomisji. Ale by móc wprowadzić taką zmianę, potrzebne będą jednak wyliczenia finansowe. Dlatego wolałbym, żebyśmy procedowali nad tą ustawą po drugiej turze wyborów. 12 lipca jest już niedługo. Chciałbym uniknąć takiego wrażenia, że kolejna grupa otrzymała prawo do świadczeń, bo jest kampania wyborcza.

Wracając do pytania, moim zdaniem funkcjonariusze, którzy uzyskują prawa emerytalne po 15 latach, także powinni taki dodatek otrzymać, jednak powinien on być proporcjonalnie niższy od tych dwóch już zaproponowanych. Musimy na ten temat porozmawiać, potrzebujemy też danych ilu jest takich funkcjonariuszy w tej chwili w służbach mundurowych. Niezbędna będzie też informacja o skutkach finansowych, jakie to rozwiązanie niesłoby dla budżetu państwa oraz o ewentualnych korzyściach dla funduszu emerytalnego.

Dziś nie wiemy o jakich kosztach mówimy. Jako opozycja, jak "dobry wujek", mogę powiedzieć, że przydzieliłbym go wszystkim, jednak w odpowiedzialności za budżet i państwo musimy to dobrze przeanalizować. Pytanie też, jak zachowa się minister finansów.

Ministerstwo finansów sporo uwag miało już do projektu w istniejącym dziś kształcie. Zdaniem wiceszefa resortu "poważnego rozważenia wymaga zasadność wprowadzenia w chwili obecnej przewidzianych w projekcie ww. ustawy działań generujących istotne, dodatkowe wydatki dla budżetu państwa". Sądzi Pan, że to obawy na wyrost?

Ta ustawa jest potrzebna by zatrzymać policjantów i funkcjonariuszy innych służb mundurowych. Wiadomo, że każda władza buduje swoje siłowe zaplecze. Musi dbać o resorty siłowe, które są

elementem utrzymania władzy. Nie mówię tego w negatywnym znaczeniu, ale jeśli nie opłaca się w sposób właściwy służb mundurowych, to kto potem wyjdzie do protestujących, kto będzie pilnował bezpieczeństwa? Już dziś mamy problemy ze znalezieniem osób na wolne etaty w Policji.

Jeżeli ten projekt trafił do Sejmu, jeśli ma zgodę rządu, to uważam, że minister finansów środki na realizację ustawy musi zabezpieczyć. Miał uwagi, ale najwyraźniej został na posiedzeniu Rady Ministrów przegłosowany i rząd musi do wydatków budżetowych już w tym roku znaleźć potrzebne pieniądze.

Realnie liczę, że ustawa powinna wejść w życie w sierpniu, więc jeśli ta ustawa została przyjęta przez rząd, to powinna spinać się też w założeniach budżetowych na rok 2021. Jednak mam wrażenie, że gdybyśmy dodali do niej mundurowych z 15-letnim stażem, jako tych uprawnionych do dodatku przedemerytalnego, opór ze strony ministra finansów byłby znaczący.

Czytaj też: [Kolejna formacja zostanie objęta dodatkiem przedemerytalnym?](#)

Jednak jeszcze na etapie prac rządowych, minister finansów zwrócił się z wnioskiem o uzupełnienie ustawy o zmiany umożliwiające przyznanie dodatków przedemerytalnych także funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej.

Po pierwsze, co do zasady, sejmowa komisja administracji i spraw wewnętrznych nie zajmuje się Służbą Celno-Skarbową, choć prawie na każdym posiedzeniu komisji, kiedy mówimy o finansowaniu służb mundurowych, pojawia się przedstawiciel związków zawodowych tej formacji. Przedstawiciele Służby Celno-Skarbowej cały czas powtarzają, że powinni mieć takie same warunki emerytalne, warunki pracy i płacy jak służby mundurowe podległe MSWiA. Oczywiście uważam, że jeżeli specyfika służby funkcjonariuszy SCS jest podobna do służby w Policji czy Straży Granicznej, powinni oni mieć porównywalne warunki płacowe.

Rodzi się oczywiście pytanie o jak dużej grupie funkcjonariuszy mówimy, a co za tym idzie o jakis skutkach finansowych mowa. Mówiąc wprost, pytanie, ile pieniędzy minister finansów będzie musiał jeszcze dołożyć i czy będzie skłonny to zrobić.

Projekt jest dość obszerny i dotyka wielu kwestii. Chciałem zapytać jednak o to, czego w nim nie ma. Co Pana zdaniem powinno się w nim jeszcze znaleźć?

Na pewno kwestia szkolenia. Mam wrażenie, że czasami zachowanie policjantów jest efektem złego lub zbyt krótkiego szkolenia. Dziś w tym projekcie, znajdują się też m.in. przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego, czyli kwestia karania, a o nagradzaniu nie ma ani słowa.

A kwestia art. 15a?

Zdecydowanie tak. Ta sprawa powinna zostać w końcu uregulowana. Ale to też kwestie o których mówiłem podczas ostatniego posiedzenia komisji. Mamy dziś, w służbach mundurowych, nierównomierność równoważnika za lokale mieszkalne. Straż Graniczna jest pokrzywdzona w stosunku do policji, a najbardziej w tym wszystkich zyskuje Służba Ochrony Państwa. Tam równoważnik za lokal mieszkalny to rząd nawet kilku tysięcy złotych za metr kwadratowy. Jeśli zrównujemy służby mundurowe w kwestii dodatku przedemerytalnego, to zrównajmy je również w kwestii ekwiwalentu za lokale mieszkalne.

Czytaj też: [Kwestia art. 15a uzależniona od stanu gospodarki po epidemii](#)

MSWiA zapowiadało kolejny projekt modernizacji służb mundurowych, który ruszyć miał od stycznia 2021 rok. Jak na razie jednak zapowiedzi nie zostały przekazane w propozycje konkretnych rozwiązań. Uważa Pan, że kolejny program modernizacji ma szanse na wprowadzenie w obecnej sytuacji?

Chciałbym, żeby ten program jednak doszedł do skutku. Program modernizacji, który w tym roku się kończy, pozwolił przede wszystkim doposażyć służby mundurowe, wykonać wiele prac remontowych, co wiąże się z poprawą warunków służby. To były naprawdę olbrzymie pieniądze, bo ponad 9 mld na wszystkie służby podległe MSWiA. Wydawało się, że będzie kontynuacja, ale zdaję sobie sprawę, że pandemia koronawirusa zmieniła sytuację. Wydaje mi się, że kontynuowanie programu modernizacji w roku 2021 może być problemem. Jeśli w ogóle będzie on kontynuowany, to zapewne w ograniczonym zakresie. Natomiast nic na dziś nie wskazuje na to, żeby MSWiA przystąpiło do prac nad tą ustawą. Boję się, że musimy wstrzymać się na jakiś czas, dopóki nie poprawi się sytuacja gospodarcza.

Dziękuję za rozmowę.